

Propozycje zajęć dla grup pięciolatek **„Na naszym podwórku”**

08-12.06.2020r.

W miarę możliwości prosimy o przesyłanie prac dzieci na adresy e-mail:

III A przedszkole1.3a@wp.pl

III B przedszkole1.3b@wp.pl

1. Plan mojego podwórka (poniedziałek) 08.06.2020	Słuchanie wiersza J.Koczanowskiej „Podwórko”. Załącznik nr 1 Rysowanie planu wymarzonego podwórka.
2. Podajmy sobie ręce (wtorek) 09.06.2020	Nauka piosenki „Podajmy sobie ręce” Załącznik 2 Zapoznanie dzieci z wybranymi właściwościami fizycznymi pisaku i gliny oraz ich zastosowaniem. Załącznik nr 3
3. Bezpieczne zabawy na podwórku (środa) 10.06.2020	Na podwórku – historyjki obrazkowe. Załącznik nr 4 Zabawy i ćwiczenia związane z mierzeniem pojemności płynów. Załącznik nr 5
4. Znaki na placu przedszkolnym (czwartek) 11.06.2020	Słuchanie opowiadania S.Kraszewskiego „Zabawy na podwórku” Załącznik nr 6 Zestaw ćwiczeń gimnastycznych. Załącznik nr 7
5. Wymarzony plac zabaw (piątek) 12.06.2020	Mój wymarzony plac zabaw – malowanie farbami

08.06.2020r.

Karty pracy, cz. 4, s. 62, 63, 64;

Książka, s. 92

09.06.2020r.

Karty pracy, cz. 4, s. 65, 66

10.06.2020r.

Karty pracy, cz. 4, s. 67, 68

Książka, s. 93

11.06.2020r.

Karta pracy, cz. 4, s. 69

- Wiersz J. Koczanowskiej „Podwórko”



- Wypowiedzi dzieci na temat ich podwórka:
 - co się na nim znajduje?
 - w co się można bawić?
 - omówienie ilustracji: w co się bawią dzieci?

Zař. Nr 2

https://www.youtube.com/watch?v=EkDzE_EHH_A

- Zapoznanie dzieci z wybranymi właściwościami fizycznymi piasku i gliny oraz ich zastosowaniem.

- Obserwowanie wyglądu piasku i gliny.

Rodzic przygotowuje przezroczyste naczynia z piaskiem i gliną. Dzieci oglądają, dotykają, wachają piasek i glinę, opisują słownie swoje wrażenia.

- Rozmowa na temat zastosowania piasku i gliny.

Rodzic przygotowuje wyroby z piasku i gliny: różnokolorowe szkło, kawałki cegły, naczynia gliniane, naczynia szklane, żarówki...

Dzieci oglądają zgromadzone rzeczy.

– Gdzie wykorzystuje się piasek i glinę? (W budownictwie, przemyśle szklarskim, ceramicznym...).

- Obserwowanie rozpuszczalności piasku i gliny w wodzie.

Rodzic wsypuje piasek do naczynia z wodą i miesza całość.

Dzieci stwierdzają, że piasek nie rozpuszcza się w wodzie i opada na dno.

Rodzic wsypuje sproszkowaną glinę do naczynia z wodą i miesza całość.

Dzieci stwierdzają, że glina miesza się z wodą (tworzy zawiesinę), ale po pewnym czasie osiada na dnie.

- Sprawdzanie przepuszczalności wody przez glinę i przez piasek.

Rodzic przygotowuje dwa jednakowe lejki, które wkłada do słoików, i umieszcza w nich papierowe filtry. Do jednego lejka wsypuje piasek, a do drugiego – sproszkowaną glinę. Do obu lejków nalewa wodę.

Dzieci po pewnym czasie stwierdzają, że piasek przepuszcza wodę, a glina pęcznieje i nie przepuszcza wody.

- Obserwowanie plastyczności gliny i piasku.

Rodzic umieszcza w dwóch miskach – piasek i glinę. Zalewa je wodą i stara się wyrobić masę plastyczną.

Dzieci po próbach stwierdzają, że z piasku nie da się nic ulepić, a z gliny – tak.

- Lepienie dowolnych figurek z gliny, a następnie wysuszenie ich.

Dzieci stwierdzają, że mokra glina jest miękka i daje się łatwo formować, a sucha jest twarda i krucha.

- Podsumowanie wiadomości i spostrzeżeń.

Piasek – nie rozpuszcza się w wodzie, opada na dno, woda przesącza się przez niego; wykorzystywany jest do produkcji szkła i w budownictwie.

Glina – nie rozpuszcza się w wodzie i nie przepuszcza wody; obecnie wykorzystywana jest do produkcji naczyń, ale kiedyś budowano z niej domy.

Porcelana powstaje przez dodanie do gliny (odpowiedniej) piasku.

Załącznik Nr 4

- Na podwórku – historyjki obrazkowe.



- Opowiadanie historyjek. Zwrócenie uwagi na wzajemną pomoc, którą niosą sobie dzieci.
- Wypowiedzi dzieci na temat ich zachowań na podwórku, ulubionych zabaw.

Zał. Nr 5

- Zabawy i ćwiczenia związane z mierzeniem pojemności płynów.

Zabawy i ćwiczenia związane z mierzeniem pojemności płynów.

Przygotowane przez rodzica kilka butelek z plastiku, np. o pojemności 1l z różną zawartością wody zabarwionej farbą.

Butelki są dobrze zakręcone.

- *Określanie, ile wody jest w butelce.*

Rodzic stawia przed dzieckiem zakręconą butelkę z wodą. Pyta dziecko: Ile jest wody w butelce – dużo, mało?

Potem przewraca butelkę i pyta, czy jest w niej tyle samo wody?

- *Ustawianie butelek według wzrastającej w nich ilości wody.*

Butelki z różną ilością barwionej wody.

Rodzic ustawia butelki na stoliku przed dzieckiem.

–Dziecko określa, w której butelce jest najwięcej barwionej wody, a w której najmniej.

–Ustawia butelki według ilości zawartego w nich płynu – od tej z najmniejszą ilością, do tej z największą.

–Dmucha w kolejne odkręcone butelki. Porównują dźwięki wydawane przez nie.

- *Zapoznanie z miarą płynów.*

Rodzic pokazuje butelki – 0,5l, 1l, 1,5l. Mówi dziecku, że miarą pojemności płynów jest 1l – 0,5l to jest połowa 1l, a 1,5l – to litr i jeszcze połowa litra.

- *Sprawdzanie ilości napojów w dwóch różnych butelkach (jedna niska i szeroka, a druga – wąska i wysoka) za pomocą wspólnej miary.*

Butelki z wodą, kubek.

Dziecko przelewa do kubka wodę z jednej butelki, a potem z drugiej butelki i liczą, ile kubków wody było w jednej, a ile w drugiej butelce. Określa, gdzie wody było więcej (było tyle samo).

• Śłuchanie opowiadania S.Kraszewskiego „Zabawy na podwórku”

Był sobie ogród, o który nikt nigdy nie dbał. Zapuszczony, dziki ogród pełen niebezpiecznych zasadzek, a w nim górki, dołki, wysypiska gruzu, kamieni i śmieci. Tu i ówdzie rosły drzewa, które aż prosiły się o dobrego ogrodnika. Gałęzie uschnięte, połamane, sterczały niebezpiecznie na wszystkie strony i zaczepiały przechodniów, strasząc podrapaniem. Wszędzie bujnie rozpleniły się różne krzaki, a najęśniej – te kolczaste. Dzikie jeżyny, dzika róża, akacje, tarnina. Był to pełen chrustu raj dla drapichrustów! Aż pewnego dnia pojawił się wysoki płot, który szczelnie ogrodził dziki ogród. Zza płotu dochodziły odgłosy pracy potężnych maszyn budowlanych. Trwało to aż do maja, gdy wysoki płot rozebrano, zastępując go niskim, kolorowym płotkiem ogrodowym. Na słupie przy furtce zamykanej na skobelek wisiała tabliczka z napisem: UWAGA! PRACE BUDOWLANE. WSTĘP WZBRONIONY! A nad furtką napis: PLAC ZABAW z dopiskiem: ZAPRASZAMY OD 1 CZERWCA.

Przez te kilka miesięcy plac zmienił się nie do poznania. Wyparowały sterty gruzu, kamieni i wysypiska śmieci. Zniknęły górki i dołki, przyszczyżono kolczaste krzaki. Drzewa, starannie okzesane, nie straszyły już połamanymi gałęziami i suchymi konarami. Korony drzew, do niedawna rozczochrane i postrzępione, otrzymały nową fryzurę. Jakby wyszły prosto z salonu fryzjerskiego. Z wdzięczności za zainteresowanie i opiekę, drzewa okryły się zielonymi liśćmi i pachnącymi kwiatami. Bujnie rozkwitły białe i liliowe bzy. Wokół kolczastych akacji roiło się od pszczół. Zbierały aromatyczny nektar na miód akacjowy.

W ostatnich dniach maja trwały prace porządkowe. Spychacz równał teren. Koparka wielką łyżką drażyła dół na piaskownicę. Jedna wywrotka przywiozła i wysypała piasek do piaskownicy. Inna rozsypywała żwir na alejkach, po których jeździł walec. Gdy plac był już wyrównany, piaskownica napełniona piaskiem, a żwir na alejkach ubity, przyjechały ciężarówki z zabawkami ogrodowymi. Panowie w kombinezonach wyładowali z ciężarówek mnóstwo kolorowych części. Postawili części na placu, wzięli w ręce duże klucze i wielkimi śrubami poskręcali części w całość. Na oczach dzieci stawały na placu drabinki, domki ogrodowe, zjeżdżalnie, huśtawki, karuzele i ławeczki. Gdy panowie skończyli montaż zabawek, osadzili je głęboko w ziemi, żeby się nie poprzewracały. A potem ze słupa przy furtce zdjęli napis: PRACE BUDOWLANE i przykręcili tablicę z napisem: REGULAMIN KORZYSTANIA Z PLACU ZABAW.

Pierwszego czerwca była piękna, słoneczna pogoda. Prawie jak w lecie. Powietrze przesycił aromat kwiatów akacji. A gdy kwitną akacje, niedługo wakacje! Z placu zabaw zniknęły maszyny budowlane i ciężarówki. Odjechali też panowie w kombinezonach. W słońcu błyszcząły nowiutkie zabawki ogrodowe. Zjeżdżalnie zachęcały do zjazdów. Drabinki kusiły do wspinaczki. Huśtawki, czekając na dzieci, same lekko kołysały się na wietrze. Karuzele nie mogły się doczekać, kiedy ktoś zacznie je obracać. Piaskownice zapraszały do budowy zamków z piasku i stawiania babek. A dzieci stały onieśmiałe przed furtką i podziwiała wspaniały widok.

– Jak myślisz, można wejść? – zapytał Michał.

– Wszystko gotowe, to chyba można! – odpowiedział Rysiek.

Dzieci ostrożnie poruszyły furtkę, odciągnęły skobelek – plac zabaw był otwarty! I zaczęła się zabawa! W miarę jak słońce wędrowało w górę, przybywało dzieci. Ustawiały się kolejki do zjeżdżalni, huśtawek i karuzeli. W piaskownicach zrobiło się tłoczno, na szczęście miejsca i piasku starczyło dla wszystkich chętnych. Starsze dzieci pilnowały porządku. Jeden z chłopców rozpedził

się i chciał wjechać przez furtkę na rowerze.

– Ej, ty, zatrzymaj się! – zawołał Michał. – Na rowerach nie wolno!

– A kto mi zabroni? – opierał się chłopiec.

– Ja, bo znam regulamin! Zobacz – na tablicy obrazek – przekreślony rower! To znaczy, że na placu zabaw nie wolno jeździć na rowerze! A dlaczego? Dlatego, bo nie wolno, bo łatwo kogoś potrącić! – tłumaczył Michał. – Jeśli chcesz jeździć, to nie tutaj, a jeśli chcesz się bawić na placu, to postaw rower przy ogrodzeniu.

Dziewczynka prowadziła pieska na smyczy. Gdy otwierała furtkę, Zosia zagroziła jej drogę.

– Z pieskiem nie wejdiesz!

– Ale on jest grzeczny! – upierała się dziewczynka.

– Może i grzeczny, ale są dzieci, które boją się psów. A poza tym – może nabrudzić.

– No to posprzątam!

– Z pieskiem nie wolno, widzisz ten obrazek? Zosia pokazała rysunek przekreślonego psa.

– Piesek poczeka za furtką!

Dwaj chłopcy kopali piłkę.

– Hola, hola! – zawołała Zosia. – Chcecie grać w takim tłumie? Nie ma mowy! Grajcie tam, gdzie jest pusto, najlepiej na boisku!

Na plac zabaw wjeżdżał chłopiec na wózku inwalidzkim, z nogą w gipsie.

– Uwaga, uwaga, bo jedzie łamaga! – krzyknął jeden z piłkarzy, wspinając się na drzewo.

– Słuchaj no – krzyknęła Zosia – uważaj, co mówisz! Tak, tak, nie śmieć się, dziadku, z cudzego wypadku! Tobie też może się coś przytrafić! W tym momencie gałąź drzewa złamała się i chłopiec spadł ziemię.

– Au, boli! – jęczał, rozcierając bolący pośladek.

– Twoje szczęście, że nic sobie nie uszkodziłeś! Ale złamałeś gałąź i złamałeś zakaz! Zosia pokazała rysunek na tablicy.

– Nie wolno niszczyć roślin! A teraz nie płacz, nic się nie stało! Lepiej pomóż osobie niepełnosprawnej, która nie miała takiego szczęścia! Chłopiec dołączył do grupy dzieci pchającej wózek inwalidzki. Razem podtoczyli wózek pod huśtawkę.

– Inwalida huśta się bez kolejki! – zawołali.

– Nie jestem inwalidą. Za miesiąc zdejmą mi gips!

– To za miesiąc nie będziesz inwalidą. Ale teraz jesteś! Pomogli chłopcu z nogą w gipsie wsiąść na huśtawkę i huśtali go delikatnie, by przypadkiem nie spadł i nie złamał sobie czegoś jeszcze. A potem posadzili go na karuzeli i kręcili, ale nie za szybko, tak, by nie zakręciło mu się w głowie.

Tymczasem na zjeżdżalni zrobił się okropny bałagan. Dzieci nawzajem się popędzały, zjeżdżały jedno za drugim, popychały się albo próbowały wchodzić pod górę tam, gdzie inne jechały w dół.

– Tak nie wolno! Wchodzi się po drabince, a zjeżdżalnią tylko się zjeżdża! – zawołał Adaś, gdy jedno z dzieci uparło się wchodzić po pochylni. Razem z Zosią szybko zaprowadzili porządek na placu zabaw.

A w piaskownicy nikt się z nikim nie kłócił, nikt nikogo nie popychał. Cicho pracowały małe koparki, wywrotki, ciężarówki, spychacze i walce.

– Co robicie? – spytała Zosia.

– Budujemy nowy plac zabaw dla naszych zabawek! – odpowiedziały dzieci.

- *Rozmowa na temat opowiadania.*

Co się stało z zaniedbanym ogrodem?

Jak wyglądał plac po przeróbce?

Czego nie wolno było na placu?

Gdzie to było zapisane? W jaki sposób?

Kto pilnował porządku?

- *Rozmowa na temat placu przedszkolnego.*

Co byłoby potrzebne na naszym placu przedszkolnym?

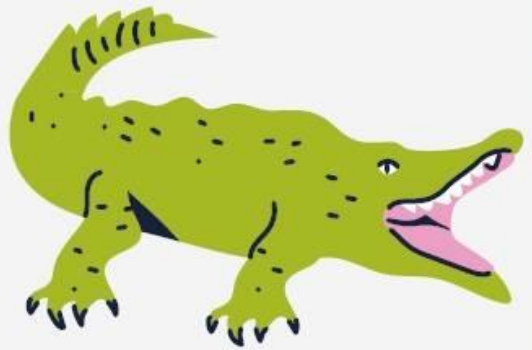
Czy przydałby się regulamin?



IDŹ
JAK JELEŃ



CZOŁGAJ SIĘ
JAK KROKODYL



SKACZ
JAK KANGUR



PŁYWAJ
JAK RYBA



IDŹ
JAK KRAB



PODSKAKUJ
JAK MAŁPKA



LEĆ
JAK MOTYL



SKRADAJ SIĘ
JAK LIS



PORUSZAJ RAMIONAMI
JAK OŚMIORNICA



KICAJ
JAK ZAJĄCZEK



PORUSZAJ SIĘ
JAK PINGWIN



IDŹ
JAK NIEDŹWIEDŹ



PEŁZAJ
JAK WĄŻ



PRZECIĄGNIJ SIĘ
JAK KOT



WYCIĄGNIJ SIĘ
JAK ŻYRAFA



SKACZ
JAK ŻABA



STĄPAJ
JAK SŁOŃ



ROZCIĄGNIJ SIĘ
JAK ROZGWIAZDA

